

140 homoseksualistów aresztowanych w stolicy Indonezji

Indonezyjska policja aresztowała ponad 100 osób w nalocie na saunę w Dżakarcie stolicy Indonezji, gdzie miała odbywać się gejowska impreza.

Dwa dni wcześniej w konserwatywnej prowincji Aceh doszło do publicznego biczowania mężczyzn oskarżonych o współżycie seksualne. Teraz 141 osób włączając właściciela sauny może zostać oskarżonych o naruszenie indonezyjskiego prawa dotyczącego pornografii.

W Indonezji homoseksualizm nie jest nielegalny, ale fala dyskryminacji i ataków na osoby homoseksualne narasta. Nawet w Aceh, gdzie rządzi konserwatywna wersja islamu do tej pory nie było publicznych chłost homoseksualistów. (j)

źródło: [The Guardian](#)

Szyicki imam wzywający do palenia homoseksualistów wystąpi w Londynie

Przez 10 dni w szkole Islamskiej Republiki Iranu w północno-zachodnim Londynie będzie wykładał imam, który popiera kary okrutnego mordowania homoseksualistów.

Szejk Hamza Sodogar o sobie twierdzi, że jest wzorcem dla

młodych muzułmanów na całym świecie. Wideo z jego kazaniami przedstawia poglądy dalekie od praktykowanych na Zachodzie:

„Wobec homoseksualnego mężczyzny karą jest jedna z pięciu rzeczy. Po pierwsze – chyba najłagodniejsza – odciąć im głowę, to najłżejsze. Po drugie – spalić ich. Po trzecie – zrzucić ich z klifów. Po czwarte – zwalić na nich mur, żeby pod nim zginęli. Po piąte – kombinacja powyższych”.

Zachód uważa, za „kontrolowany przez syjonistyczne media”.

O wydawaniu w Czechach książki, sygnowanej przez kairski uniwersytet Al-Azhar, zawierającej podobne treści, informowaliśmy [polskie środowisko LGBT](#). Odzew był mizerny. (j)

źródło: [Breitbart](#)

Pakistańscy klerycy zaakceptowali związki osób, które zmieniły płeć

Osoby transgender posiadają pełne prawa małżeńskie, dziedziczenia i prawa pogrzebu w islamskim prawie, orzekło pięćdziesięciu najważniejszych kleryków w Pakistanie.

Fatwa wydana przez nich uznaje, że ludzie, którzy urodzili się kobietami a mają „widoczne oznaki bycia mężczyzną” mogą ożenić się, a urodzenie mężczyznami, którzy mają „widoczne znaki bycia kobietą” mogą wyjść za mąż.

Wykluczone z tego są osoby mające „widoczne znaki obydwu

płci”, ci nie mogą żenić się z nikim. Fatwa ma o tyle znaczenie, że do tej pory osoby zmieniające płeć nie mogły żenić się ponieważ małżeństwa gejowskie karane są dożywociem. Orzeczenie muzulmańskiego sądu zakazuje również śmiania się i poniżania osób transgender. (j)

źródło: [The Telegraph](#)

Tęcza we krwi

Piotr Ślusarczyk

W Orlando muzulmanin strzelał do gejów. Zabijał nie muzulmański „ekstremista”, lecz wyznawca Mahometa podążający za duchem i literą prawa szariatu.

Zgodnie z prawem koranicznym homoseksualizm jest czynem zabronionym, a homoseksualizm karze się śmiercią. Wśród muzulmańskich uczonych, reprezentujących jedną z ośmiu szkół szariatu, panuje zgoda co do tego, że ten, kto dopuszcza się homoseksualnych aktów, zasłużył nie tylko na wieczne potępienie w piekle, ale także na brutalną śmierć tu na ziemi.

Najczęściej zaleca się kamienowanie gejów lub zrzucanie ich ze skał lub wysokich budynków. W nieco lepszej sytuacji są homoseksualne kobiety. Niektóre szkoły prawa islamskiego są tu mniej brutalne. Przykładowo szkoła hanaficka dopuszcza łagodniejsze kary za miłość lesbijską. Taki stosunek do homoseksualizmu w islamie wynika wprost z zapisów Koranu oraz hadisów (opowieści o życiu Mahometa). Bezpośrednie wezwanie do zabijania gejów znajdziemy właśnie w hadisach: „Zabij tego, który tak czyni, a także tego, któremu tak czynią”.

„Zabijanie aktem współczucia”

Słowa tego hadisu cytował niemal dokładnie imam Sheikh Sekaleshfar, który w kwietniu tego roku odwiedził Islamskie Centrum Hussein na Florydzie w Stanford (niedaleko Orlando). Ten brytyjski imam i lekarz mówił w jednym ze swoich kazań: „Jedyną karą za homoseksualizm jest śmierć. Homoseksualiści mogą uzyskać wybaczenie tylko przez to, że zginą. Pozbądźmy się ich! [Zabijanie ich to akt współczucia](#)”.

Kiedy działacze ruchu LGBT rozumieją, że jako homoseksualiści czy biseksualiści są pierwsi na liście tych, którzy w Europie czy Ameryce chcą wprowadzić porządek koraniczny?□

□

Podobnego języka używa Jusuf al-Karadawi, wpływowy ideolog Bractwa Muzułmańskiego oraz mufti Kataru. Oto jego opinia na temat gejów: „Ten rozpustny akt jest perwersją wbrew naturze, jest zanurzeniem w kloace nieczystości, deprawacją męskości i zbrodnią przeciwko prawom kobiecości. Kiedy ten odrażający grzech rozprzestrzenia się wśród społeczeństwa, życie jego członków staje się złe i robi z nich niewolników. Sprawia, że zapominają o wszelkiej moralności, dobrych obyczajach i zachowaniach. (...) Czy należy karać śmiercią dopuszczających się tego aktu aktywnie czy pasywnie? W jaki sposób ich zabijać? Ścinając a może paląc, czy też zrzucając z wysokości? Ta surowość może wydawać się nieludzka, ale jest jedynie środkiem na oczyszczenie społeczeństwa muzułmańskiego z tych szkodliwych osobników, które prowadzą tylko do [zguby ludzkości](#)”.

Geje do więzienia!

Słowa zapisane w hadisach, Koranie i rozwijane podczas kazań w meczetach trafiają na podatny grunt. Z badań socjologicznych wynika, że 61 procent brytyjskich muzułmanów uważa, że homoseksualizm powinien być nielegalny. Inne dane mówią o ponad 50 procentach. Podobne nastroje można uznać za reprezentacyjne dla całego świata islamu. Według badań Pew

Forum on Religion and Public Life z 2011 roku muzułmanie są najmniej na świecie przyjazną grupą religijną wobec gejów i lesbijek.

Tutaj rodzi się pytanie, kiedy działacze ruchu LGBT rozumieją, że jako homoseksualiści czy biseksualiści są pierwsi na liście tych, którzy w Europie czy Ameryce chcą wprowadzić porządek koraniczny. Ilu ludzi musi zginąć, żebyście zrozumieli, że atak na klub gejowski w USA, czy na salę koncertową we Francji jest w istocie próbą zwalczania „upadłej”, zdaniem wielu muzułmanów, kultury zgniłego Zachodu?

Muzułmanie i heretycy

Nieprzekonująco brzmią twierdzenia, że „katolicyzm także zabrania homoseksualizmu”. To prawda – zabrania, potępia, odradza; lecz powiedzieć, że stosunek katolicyzmu oraz islamu do homoseksualizmu jest podobny, to jak zrównywać ze sobą pisanie krytycznej recenzji z książki do zastrzelenia jej autora. Wszakże i jeden, i drugi czyn może być podyktowany niechęcią.

I wszyscy ci, którzy zachwycają się francuskim czy amerykańskim imamem mówiącym o prawach gejów, powinni pamiętać, że z punktu widzenia klasycznego islamu idea tolerancji dla homoseksualistów jest herezją, zaś postulat karania gejów dominującą doktryną. Nie odwrotnie! Jeśli ktoś chce się o tym przekonać, niech sprawdzi, w których krajach muzułmańskich homoseksualistów się skazuje oficjalnie, a w których skrycie prześladowuje, a czasem nawet morduje.

LGBT a radykalny islam: głowa w piasek?

W Czechach ukazała się książka wydana przez muzułmanów, która nawołuje do zabijania homoseksualistów. Polskie organizacje broniące praw osób nieheteroseksualnych wydają być się niespecjalnie zainteresowane problemem.

Po ukazaniu się publikacji na temat książki, która wzywa do zabijania za czyny homoseksualne, powołując się na cytaty z Koranu oraz życiorys Mahometa, postanowiliśmy zapytać o zdanie polskie [organizacje broniące praw homoseksualistów](#).

Partie i politycy tradycyjnie występujący w roli rzeczników LGBT, w tym Robert Biedroń, nie znaleźli czasu, żeby odpowiedzieć na nasze pytania.

Odpowiedzi samych organizacji LGBT prezentujemy poniżej. Agata Chaber, prezes Kampanii Przeciwko Homofobii: „Jakiegokolwiek karanie osób za ich orientację seksualną, włączając w to karę śmierci, jest nieakceptowalne”. Prezes KPH problem widzi gdzie indziej. „Wierzimy, że nie ma problemu, by wyznawcy różnych religii żyli obok osób nieheteroseksualnych. Często jednak hierarchowie różnych religii mają problemy z zaakceptowaniem osób nieheteroseksualnych; nie chciałabym jednak ograniczać tego problemu do religii islamu”.

✘ Konkretniej wypowiada się działacz na rzecz LGBT Krystian Legierski. Chociaż przestrzega przed „wrzucaniem wszystkich muzułmanów do jednego worka” to przyznaje, że „musi niepokoić ewentualny wzrost znaczenia w przestrzeni publicznej radykalnych islamskich środowisk, ale nie bardziej niż radykałów katolickich”. W kwestii przeciwdziałania radykalizmom jest „zwolennikiem umacniania i szanowania jako wartości nadrzędnej koncepcji państwa świeckiego, którego prawa muszą być respektowane przed religijnymi”. To

rozwiązanie pozwoli „walczyć z wszelkimi radykalizmami, a z drugiej strony swobodnie rozwijać się różnym wspólnotom religijnym, które szanują prymat zasad państwa świeckiego, a ich członkowie zasady swojej religii odnoszą wyłącznie do siebie, nie próbując narzucać ich całemu społeczeństwu”.

Ten dość chłodny stosunek do tak radykalnej, umocowanej w religii publikacji, może budzić zdziwienie, kiedy zestawimy go z ostrym potępieniem najmniejszych przejawów dyskryminacji ze strony Kościoła Katolickiego. Czy polscy homoseksualiści nie dostrzegają jeszcze zagrożenia? Czy też prymat bierze tolerancja i wielokulturowość? Prędzej czy później będą musieli dokonać wyboru.

Jan Wójcik